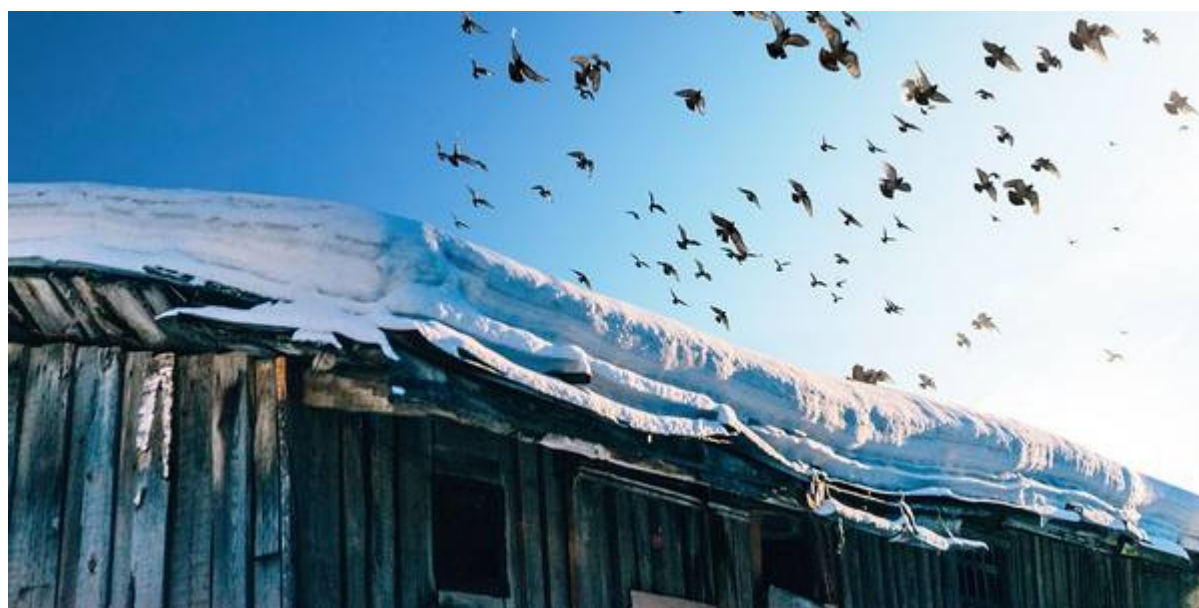


Ptaki coraz częściej pozostają na zimę

7 stycznia 2018

Coraz więcej ptaków decyduje się pozostać przez cały rok w Polsce. Przy łagodniejszych zimach strategia ta daje im większą szansę przetrwania niż wędrówki do ciepłych krajów – powiedział PAP Adam Zbyryt z Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków.



Ptaki, które zdecydowały się pozostać na zimę w Polsce, można spotkać właściwie w całym kraju. Informacje na ten temat zamieszczają m.in. użytkownicy mediów społecznościowych. „Widujemy je nie tylko w okolicach nadmorskich, gdzie zimy zazwyczaj są łagodniejsze, ale np. również w północno-wschodniej części kraju, w okolicach Suwałk i Białegostoku czy na Warmii i Mazurach” – zauważył w rozmowie z PAP ornitolog Adam Zbyryt z PTOP.

Jak powiedział, powodem pozostawania ptaków w naszym kraju są coraz cieplejsze zimy. „Najnowsze wyniki badań naukowców z Niemiec przeprowadzone na bocianach białych pokazały, że przy łagodnych zimach strategia taka jest znacznie bardziej korzystna dla ptaków z ewolucyjnego punktu widzenia – po

prostu większa jest ich przeżywalność” – tłumaczył Zbyryt.

„Na naszych oczach w niezwykle szybkim tempie zachodzi zjawisko, które będzie powodowało, że ptaki przestaną migrować albo będą migrować na coraz mniejsze odległości” – dodał ekspert z PTOP.

W Polsce pozostają gatunki ptaków, które niegdyś zawsze odlatywały na zimę, m.in. czajki, gęsi, a nawet skowronki. „Coraz więcej ptaków podejmuje ryzyko zimowania w kraju. Robią tak kolejne pokolenia, co – jeśli sprawdzą się przewidywania ekspertów dotyczące zmian klimatu i jeśli zimy w Polsce będą coraz łagodniejsze – doprowadzi do wytworzenia się osiadłych populacji, niegdyś wędrownych, ptaków” – ocenił ornitolog.

Poza tym, na zimowanie w naszym kraju decydują się ptaki, których wcześniej w tych miesiącach u nas nie widywano. „Kilka dni temu na zbiorniku Siemianówka przy granicy z Białorusią zaobserwowano rybitwę czarną – co w ogóle jest fenomenem, gdyż nigdy wcześniej nie odnotowano zimowania tego gatunku na śródlądziu w styczniu” – zaznaczył Zbyryt.

Dodał przy tym, że coroczne wędrówki do cieplejszych krajów to dla ptaków ogromne wyzwanie. „W czasie wędrówki w pierwszym roku życia ginie ok. 80 proc. młodych bocianów: dla części jest to zbyt duże wyzwanie energetyczne, część pada ofiarą drapieżników, ale najwięcej ginie na skutek porażień z liniami elektroenergetycznymi” – podał przykład ornitolog.

Jak wyjaśnił, osobniki, które pozostały na miejscu, będą mogły również wiosną szybciej przystąpić do lęgu. „Mają też możliwość zajęcia lepszych terytoriów, co przekłada się na większy sukces lęgowy, bowiem jest tam więcej pożywienia, a to pozwala wychować więcej młodych, które przetrwają trudy wędrówki, jeśli w następnym roku zima będzie cięższa” – powiedział.

Na zimowanie w Polsce decydują się również miejskie populacje poszczególnych gatunków ptaków. „W naszych miastach jest od

wielu lat coraz więcej kosów. Ze względu na to, że miasta są wyspami ciepła, przestają one migrować, zimują w miastach. Natomiast kosy leśne wciąż regularnie wędrują na południe” – poinformował Zboryt.

Czym żywią się ptaki, które decydują się pozostać na zimę w Polsce? „Część oczywiście dokarmiana jest przez ludzi – powiedział ekspert. – Wbrew jednak temu, co nam się wydaje, zimą jest sporo owadów. Występować mogą np. pod postacią poczwerek hibernujących w załamaniach kory – takich owadów jest najwięcej, a w ich wyszukiwaniu specjalizują się szczególnie sikory i pełzacze. Ale dorosłe owady wielu gatunków również są aktywne zimą, tym bardziej im jest cieplej – wiele ptaków może i potrafi je zbierać”.

Ornitolog zwrócił uwagę, że przypadki pozostawiania niektórych gatunków ptaków na zimę są odnotowywane także w innych krajach. Niektóre niezwykle spektakularne. „W Hiszpanii i Portugalii duża część populacji bociana białego całkowicie zaprzestała wędrówek. Wszystko na skutek stałego dostępu do pokarmu przez cały rok. Bociany zdobywają go na wysypiskach śmieci, wokół których powstają coraz większe kolonie lęgowe tych ptaków. Z tego względu prawdopodobnie to właśnie populacja hiszpańska stanowi obecnie największą frakcję lęgowych bocianów białych na świecie, a nie jak dotychczas polska” – opisał rozmówca PAP.

Autorstwo: Katarzyna Florencka

Zdjęcie: [StockSnap](#) (CC0)

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl